



TERMINY SPOTKAŃ W POLSCE

CZERWIEC 2010

RZESZÓW 05.06.2010

godz. 10:00
Teatr "Maska"
ul. Mickiewicza 13

KATOWICE 10.06.2010

godz. 12:00
MDK „SZOPIENICE”
ul. Hallera 28

KRAKÓW 11.06.2010

godz. 10:00
Klub Garnizonowy
ul. Zyblikiewicza 1

ŁÓDŹ 12.06.2010

godz. 11:00
Sala NOT
Pl. Komuny Paryskiej 5a

WROCLAW 18.06.2010

godz. 10:00
Hotel „Wrocław”
ul. Powstańców Śląskich 5/7

POZNAŃ 19.06.2010

godz. 11:00
Dom Technika NOT
ul. Wieniawskiego 5/9

LIPIEC 2010

BYDGOSZCZ 02.07.2010

godz. 10:00
Klub POW (sala 28)
ul. Sułkowskiego 52

GDYNIA 03.07.2010

godz. 11:00
MORSKI INSTYTUT
RYBACKI, ul. Kołłątaja 1

KATOWICE 08.07.2010

godz. 12:00
MDK „SZOPIENICE”
ul. Hallera 28

KRAKÓW 09.07.2010

godz. 10:00
Klub Garnizonowy
ul. Zyblikiewicza 1



ŁÓDŹ 10.07.2010

godz. 11:00
Sala NOT
Pl. Komuny Paryskiej 5a

WROCLAW 16.07.2010

godz. 10:00
Hotel „Wrocław”
ul. Powstańców Śląskich 5/7

POZNAŃ 17.07.2010

godz. 11:00
Dom Technika NOT
ul. Wieniawskiego 5/9

OD WYDAWCY

Czas powoli mija i oddala nas od 10 kwietnia, ale mimo wszystko bezustannie wracamy myślami do tego strasznego dnia. Dlatego i w naszej gazecie pozwoliliśmy sobie na krótką refleksję. Myśl w niej warta wydała się nam istotna i pomocna.

Jak zawsze sporo miejsca poświęcamy dobrym wiadomościom od Państwa. Informacje te płyną regularnie do naszego biura, a my przekazujemy je dalej, wiedząc, że wszyscy potrzebujemy dobrych wieści jak tlen.

Zdecydowaliśmy się zamieścić w gazecie skrócony formularz zgłoszenia do Trybu Intensywnej Opieki przez Zdjęcie. Kontakt powoduje włączenie funkcji przekazu energii, jak mawia Zbyszek. Zatem serdecznie do tego kontaktu zachęcamy.

Namawiam też Państwa do rozmowy na łamach blogu strony www.nowak.pl. Wątek pod tytułem „Szkoła bez stresu” rozwinął się w dość ciekawym i niespodziewanym kierunku dyskusji o możliwości kreowania w sobie dobra mimo okrucieństwa współczesnego świata.

Na koniec jeszcze jedno podsłuchane zdanie Zbyszka: Uśmiechnij się, gdy odbierasz telefon. Ten kto dzwoni usłyszy to w twoim głosie.

Aleksandra Krajewska Nowak

Żywy ogień, czyli ochrona i oczyszczenie

Jesteśmy energią, która przenika i promieniuje nie tylko z naszego ciała, ale z każdego żywego organizmu. To promieniowanie nie posiada stałej wartości, kształtu ani koloru, jest zmienne, zależy od harmonijnej pracy całego organizmu i jego funkcji.

Każdy człowiek posiada większy lub mniejszy potencjał energetyczny sięgający kilku metrów. Chyba każdy doświadczył badaj raz w życiu, że samo zbliżenie się do radia spowodowało zakłócenia potencjałem zawartym w naszym polu energetycznym.

Powinniśmy sobie zdawać sprawę z tego, że nasze ciało energetyczne jest niezwykle wrażliwe, nie tylko na wszelkiego rodzaju promieniowanie, geopatyczne, magnetyczne elektromagnetyczne, ale również, a może przede wszystkim, na myśli, które przemierzają dowolny dystans i docierają w jednej chwili nie tylko do adresata, ale też do osób postronnych. Złe myśli, złe nastroje, zdenerwowanie, negatywne emocje zalewają ogromne obszary, to krzyk mordowanych ofiar, uczestników katastrof, chorych dręczonych bólem, samotnych porażonych strachem, odrzuconych, zawiedzionych i wielu innych.



Nie pomogą nam wieloletnie ćwiczenia wydolności naszego organizmu, nie pomoże również wytrenowana w pokonywaniu i nieuleganiu stresowi psychika. Fale negatywnej energii przechodzą przez nas, jak nóż przez masło, pozostawiając trwałe uszkodzenia w pracy organizmu, a my nawet nie domyśliliśmy się przyczyn naszych stanów emocjonalnych, lub chorób.

Przez wiele lat myślałem, jak temu można zapobiegać, jak chronić siebie i najbliższych. Odbyłem wiele podróży po Europie, Azji, Ameryce Południowej, Afryce słuchając ludzi, czytając mądre książki, zastanawiając się nad funkcjami obiektów kultów. Motyw ognia i jego kojącego wpływu jest obecny wszędzie. Zawsze kojarzony jest z opieką i dobrą energią. Żywy ogień chroni przed wpływem na nas wszelkich złych emocji i oczyszcza z nich atmosferę wokół nas.

Tak powstała idea stworzenia ŚWIECY DOBREJ ENERGII ZBYSZKA NOWAKA.

ZN

Świece z wosku pszczelego są już do kupienia.

Nadal jest dobry czas na zadumę i refleksję

Po kwietniowych wydarzeniach wszyscy nadal jesteśmy smutni. Zadajemy tysiące pytań, próbujemy wytłumaczyć sobie sens takiego doświadczenia. Rozmyślamy, co zrobić, by nie zaprzepaścić ofiary życia aż 96 osób. Pielęgnowujemy w sobie nadzieję, że to coś zmieni. Że jako naród staniemy się inni, bardziej tolerancyjni, skłonni do współpracy. Że będzie mniej kłótni, a więcej prawdziwego działania z myślą o korzyści całego społeczeństwa. Że jedni się opamiętają, drudzy zmadrzeją, a jeszcze inni przejrzą na oczy. I tak dalej i tak dalej...

W dniach żałoby, kiedy wszystkie media zajmowały się tylko jednym tematem, trafiłem w radio na rozmowę z profesorem etyki Uniwersytetu Warszawskiego. W kilku prostych zdaniach wyjaśnił, co teraz powinniśmy

zrobić. Nie jako społeczeństwo, ale każdy człowiek z osobna. Zasugerował, że każdy z nas powinien teraz przeanalizować swoje reakcje i odczucia. Sprawdzić, czego dowiedział się sam o sobie i przemyśleć, co w sobie samym można zmienić na lepsze.

Rozmawiałem o tym ze znajomymi. Zadawałem to samo pytanie różnym ludziom. W tym czasie byliśmy skłonni do dużej otwartości, padały zatem niezwykle szczere, szokujące odpowiedzi.

Oto kilka z nich, które najbardziej zapadły mi w pamięci:

A.: Jestem skłonny do pochopnych wniosków i zbyt łatwo formułuję oskarżenia. Muszę nad tym zapanować.

M.: Uczuciem dominującym jest we mnie nienawiść. Wiem, że muszę z tym walczyć.

C.: Uświadomiłam sobie, że nie żał mi tych, których nie lubiłam. To straszne.

B.: Jestem niecierpliwa, czekam, aż się to wszystko skończy i wróci normalny program w telewizji. To jest bezduszne, okropne.

W.: Nareszcie w radio jest spokojna, miła dla ucha muzyka. Jestem potworną egoistką.

A.: Te wszystkie kpiny, że wzrost nie taki, że nos nie taki. Teraz mi głupio.

Piszę o tym, ponieważ uważam, że nadal jest właściwy czas na taką refleksję. Przeanalizuj swoją reakcję, dowiesz się czegoś o samym sobie. A jeśli będziesz sam wobec siebie szczery, dowiesz się także, nad czym jeszcze musisz pracować, żeby stać się lepszym człowiekiem.

Z.N.

STRONA DOBRYCH WIADOMOŚCI

NADESŁANYCH PRZEZ PODOPIECZNYCH w marcu i w kwietniu 2010r.

J.B. Od ostatniego spotkania Justynka urosła 1 centymetr, teraz ma 159,5.

Od ostatniego spotkania Justynka urosła 1cm teraz ma 159,5 cm

Serdecznie dziękuję za pomoc daramy mojej córce Lidii. Po wystaniu listu ze zdjęciem do Pana depresja zmalała do minimum. Już od dwóch miesięcy córka nie ma napadów nerwicy i jest spokojna. Po moim pierwszym liście

E.C. Serdecznie dziękuję za pomoc okazaną mojej córce Lidii. Po wystaniu listu ze zdjęciem do Pana depresja zmalała do minimum. Już od dwóch miesięcy córka nie ma napadów nerwicy i jest spokojna. (...)

A.D. Bardzo serdecznie dziękujemy za likwidowanie bólu w moim organizmie to znaczy reumatyzmie. A najważniejsze jest to, że przestają mnie boleć stopy, kolana, nadgarstki, za co bardzo panu Zbyszku dziękujemy. I żona też lepiej się czuje z tym bólem osteoporozy. Dziękujemy i prosimy o dalszą energię.

BARDZO SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA LIKWIDOWANIE BÓLU W MOIM ORGANIZMIE T.J. REUMATYZMIE, A NAJWAŻNIEJSZE JEST TO ŻE PRZESTAJĄ MNIĘ BOLEĆ STOPY, KOLANA, NADGARSTKI, ZA CO BARDZO PANU ZBYSZKOWI DZIĘKUJEMY I ŻONA TEŻ LEPIEJ SIĘ CZUJE Z TYM BÓLEM, OSTEOPOROZĄ. DZIĘKUJEMY PANU ZBYSZKOWI I PROSIMY O DALSZĄ ENERGIĘ OD PANNA ZBYSZKA.

Neuralgia nerwu trójdzielnego odeszła w siną dal. Po wysiłku Pana i mojej cierpliwości od 12 lat mareszczcie chce mi się żyć i nadal utrzymuję kontakt z Panem za wszystko dziękuję i pozdrawiam

Z.D. Neuralgia nerwu trójdzielnego odeszła w siną dal. Po wysiłku Pana i mojej cierpliwości od 12 lat nareszcie chce mi się żyć i nadal utrzymuję kontakt z Panem. Za wszystko dziękuję i pozdrawiam.

E.D. Panie Zbyszku przez długie lata miałam rwę kulszową od biodra całej nogi lewej i lewej ręki. Od dłuższego czasu przestały rwać bóle. Panie Zbyszku bardzo bardzo dziękuję i proszę o dalszą opiekę.

Panie Zbyszku, przez długie lata miałam rwę kulszową od biodra całej nogi lewej i lewej ręki. Od dłuższego czasu przestały rwać bóle. Panie Zbyszku bardzo, bardzo dziękuję, i proszę o dalszą opiekę

poprawa z żołądkiem i jelitami. Dużo lepiej słyszę na prawe ucho

M.G. Poprawa z żołądkiem i jelitami. Dużo lepiej słyszę na prawe ucho.

R.G. Bardzo dziękujemy za pomoc w zdaniu egzaminu z fizjologii. Właściwie o nic konkretnego egzaminator nie pytał i był w wyjątkowo dobrym humorze, co mu się nigdy nie zdarzało, a było to jedynie Pana zasługą. Również bardzo dziękujemy za pomyślny przebieg operacji naszej suczki Uzi, której guz urosł do rozmiarów piłki nożnej. Oprócz tego guza lekarz usunął także macię i zlikwidował przepuklinę. Opowiadał potem mojemu mężowi, jak wszystko porządknie i starannie zrobił, po czym dodał: "aż sam się sobie dziwię". Sam nie mógł się nadziwić, że tak mu dobrze poszło, a przecież to Pana zasługa!!!

Bardzo dziękujemy za pomoc w zdaniu egzaminu z fizjologii. Właściwie o nic konkretnego egzaminator nie pytał i był w wyjątkowo dobrym humorze, co mu się nigdy nie zdarzało, a było to jedynie Pana zasługą. Również bardzo dziękujemy za pomyślny przebieg operacji naszej suczki Uzi, której guz urosł do rozmiarów piłki nożnej. Oprócz tego guza lekarz usunął także macię i zlikwidował przepuklinę. Opowiadał potem mojemu mężowi, jak wszystko porządknie i starannie zrobił, po czym dodał: "aż sam się sobie dziwię". Sam nie mógł się nadziwić, że tak mu dobrze poszło, a przecież to Pana zasługa!!!

Ustąpiły bóle głowy. Ustąpiły bóle kręgow łędźwiowych. Poprawiło się samopoczucie. Panie Zbyszku, bardzo dziękuję za opiekę i proszę o dalszą

J.J. Ustąpiły bóle głowy. Ustąpiły bóle kręgow łędźwiowych. Poprawiło się samopoczucie. Panie Zbyszku, bardzo dziękuję za opiekę i proszę o dalszą

ustąpiły bóle głowy, ustąpiły bóle kręgow łędźwiowych. Poprawiło się samopoczucie. Panie Zbyszku, bardzo dziękuję za opiekę i proszę o dalszą

N.J. Bardzo Panu dziękuję za wszystko. Dzięki panu jestem szczęśliwa i zadowolona. W niektórych momentach dnia jestem zła na cały świat, ale gdy napiję się wody naenergetyzowanej to od razu mam ochotę do życia. Jeszcze raz bardzo dziękuję!

Bardzo Panu dziękuję za wszystko. Dzięki Panu jestem szczęśliwa i zadowolona. W niektórych momentach dnia jestem zła na cały świat, ale gdy napiję się wody naenergetyzowanej to od razu mam ochotę do życia. Jeszcze raz bardzo dziękuję!

Po spotkaniach poprawił mi się wzrok, zmniejszył się poziom cukru i złego cholesterolu.

J.K. Po spotkaniach poprawił mi się wzrok, zmniejszył się poziom cukru i złego cholesterolu.

K.N. Panie Zbyszku muszę opisać, jak to było i kiedy zaczęłam korzystać z Pana pomocy. W 1990 roku miałam operację usunięcia torbiele na jajnikach, po 7-miu latach torbiele znowu się pojawiły. Miałam również kamienie w woreczku żółciowym. Czekamy znowu operacji. W 1997 roku zaczęłam oglądać w telewizji „Ręce, które leczą” i po 5-tym lub 6-tym seansie siedząc w fotelu i oglądając „Ręce, które leczą” aż się wystraszyłam, bo w miejscu gdzie znajduje się woreczek żółciowy zaczęły się trzaski (tak jakby do blaszanego garnka wrzucić garść kamieni i potrząsać nim). Kamienie znikły. Zaczęłam więc jeździć do Pana do Podkowy na zbiorowe spotkania (ok. 7 razy) i dalej oglądałam programy oraz piłam wodę i torbiele również znikły. (...)

Panie Zbyszku muszę opisać, jak to było i kiedy zaczęłam korzystać z Pana pomocy. W 1990 roku miałam operację usunięcia torbiele na jajnikach, po 7-miu latach torbiele znowu się pojawiły. Miałam również kamienie w woreczku żółciowym. Czekamy znowu operacji. W 1997 roku zaczęłam oglądać w telewizji „Ręce, które leczą” i po 5-tym lub 6-tym seansie siedząc w fotelu i oglądając „Ręce, które leczą” aż się wystraszyłam, bo w miejscu gdzie znajduje się woreczek żółciowy zaczęły się trzaski (tak jakby do blaszanego garnka wrzucić garść kamieni i potrząsać nim). Kamienie znikły. Zaczęłam więc jeździć do Pana do Podkowy na zbiorowe spotkania (ok. 7 razy) i dalej oglądałam programy „Ręce, które leczą” oraz piłam wodę i torbiele również znikły.

Na półrocze uzyskałam najwyższą średnią - 5,45 z wszystkich ocenianych klas w mojej szkole.

M.S. Na półrocze uzyskałam najwyższą średnią - 5,45 ze wszystkich czwartych klas w mojej szkole.

J.P. Panie Zbyszku, serdecznie dziękuję za pomoc w moim zdrowiu i proszę o dalszą. Po ostatniej wizycie u okulisty stwierdzono dużą poprawę. Nawet lekarz powiedział, że mam anioła stróża, bo nie mam tej zaćmy, a miałam wyznaczony termin na operację. Lekarz stwierdził, że nie jest potrzebna operacja.

Panie Zbyszku serdecznie dziękuję za pomoc w moim zdrowiu i proszę o dalszą. Po ostatniej wizycie u okulisty stwierdzono dużą poprawę. Nawet lekarz powiedział, że mam anioła stróża, bo nie mam tej zaćmy, a miałam wyznaczony termin na operację. Lekarz stwierdził, że nie jest potrzebna operacja.

Długomiesięczne klucie w plecach przy prawej łopatce całkowicie ustąpiło.

S.S. Długomiesięczne klucie w plecach przy prawej łopatce całkowicie ustąpiło.

J.W. Mój syn jest pod Pana opieką energetyczną już od dłuższego czasu za pomocą TIOPIZ. Widzę widoczną poprawę w jego życiu. Przeszedł z narkotyku i pić alkohol. Pracuje i studiuje. (...)

Mój syn jest pod pana opieką energetyczną już od dłuższego czasu za pomocą TIOPIZ. Widzę widoczną poprawę w jego życiu. Przeszedł z narkotyku i pić alkohol. Pracuje i studiuje.

Jestem pod opieką w TIOPIZ od stycznia 2010. Bóle w okolicach trzustki ustąpiły, zdarzają się sporadycznie. Mam wystarczająco siły i energii, żeby połączyć pracę z prowadzeniem własnej działalności i wszystkimi obowiązkami domowymi. W sytuacjach, gdy chorują wszyscy domownicy, ja jedna pozostaję zdrowa. Bardzo dziękuję i pozdrawiam.

Mam wystarczająco siły i energii aby połączyć pracę z prowadzeniem własnej działalności i wszystkimi obowiązkami domowymi. W sytuacjach, gdy chorują wszyscy domownicy, ja jedna pozostaję zdrowa. Bardzo dziękuję i pozdrawiam.

A.Z. Jestem pod opieką w TIOPIZ od stycznia 2010. Bóle w okolicach trzustki ustąpiły, zdarzają się sporadycznie. Mam wystarczająco siły i energii, żeby połączyć pracę z prowadzeniem własnej działalności i wszystkimi obowiązkami domowymi. W sytuacjach, gdy chorują wszyscy domownicy, ja jedna pozostaję zdrowa. Bardzo dziękuję i pozdrawiam.

K.Z. Staram się korzystać z Pana pomocy przez telewizję. Pierwsze, co mi Pan pomógł to z chorobą serca, a później w roku 1989 zachorowałam na raka pęcherza. Miałam 4 elektroresekcje, dużo zastrzyków chemii. Miałam wlewki dopęcherzowe w szpitalu gruźliczym we Wrocławiu - mało pomagały. Pańskie ręce i woda wstrzymały chorobę na 10 lat. Nie wierzone, że z tego wyjdę.

Staram się korzystać z Pana pomocy przez telewizję. Pierwsze, co mi Pan pomógł to z chorobą serca, a później w roku 1989 zachorowałam na raka pęcherza. Miałam 4 elektroresekcje, dużo zastrzyków chemii. Miałam wlewki dopęcherzowe w szpitalu gruźliczym we Wrocławiu - mało pomagały. Pańskie ręce i woda wstrzymały chorobę na 10 lat. Nie wierzone, że z tego wyjdę.

Ważne dla zdrowia

BIERNE PALENIE RÓWNIEŻ JEST SZKODLIWE

Rok po wprowadzeniu zakazu palenia w miejscach publicznych liczba zawałów serca w państwach Ameryki Północnej i Europy spadła o 17 proc., a po trzech latach - aż o jedną trzecią. Uczni przeanalizowali dane zebrane w ramach 13 odrębnych projektów badawczych prowadzonych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i kilku państwach Europy.

Otrzymałmy jeszcze jeden twardy dowód na to, jak bardzo bierne palenie przyczynia się do rozwoju chorób serca - uważa dr James Lightwood. A także, że wprowadzenie prawa, które całkowicie zakazuje palenia w miejscach pracy i miejscach dostępnych publicznie, może realnie wpłynąć na poprawę stanu zdrowia społeczeństwa.

Uczni podkreślają, że bierne palenie również wpływa bardzo szkodliwie na zdrowie. Zmniejsza stężenie, tzw. dobrego cholesterolu, nasila procesy krzepnięcia krwi, co zwiększa ryzyko miażdżycy i tworzenia się groźnych zakrzepów.

„Kurierem z Podkowy”

czyli kontakt, który włącza działanie energii.

„Ręce, które leczą” – mój telewizyjny program - był początkowo sponsorowany przez producenta wody, której używałem do energetyzacji.

Zastanawiałem się, w jaki sposób mogę się mu odwdziżyć za to hojne wsparcie mojej działalności. Wodziar był właścicielem jednego z warszawskich dzienników. Pomyślałem, że gdyby mi się udało zwiększyć nakład tej gazety, byłoby mi kwita. Wymyśliłem jak to zrobić. Zaprojektowałem stałą kolumnę zawierającą kilka niezbędnych elementów. Po pierwsze - moje zdjęcie energetyczne, ponieważ ma bardzo silne działanie. Po drugie – interesujący materiał. Z tym nie było najmniejszego problemu, miałem małą armię ludzi gotowych w każdej chwili opowiedzieć swoją historię powrotu do zdrowia, popartą odnośnymi wynikami badań. Po trzecie – sposób by ułatwić nawiązanie ze mną kontaktu. Sądząc, że Czytelnikom nie będzie się chciało pisać do mnie listów, wymyśliłem formularz zgłoszenia dolegliwości.

Nie udało mi się jednak w tej sprawie skontaktować z Wodziarem, nie miał dla mnie czasu. Natomiast szefowa „Kuriera Polskiego” z miejsca zaproponowała mi całą kolumnę, dwa razy w tygodniu, przez rok. Wkrótce zaczęły napływać listy, a w nich po kilka lub kilkanaście kart zgłoszenia dolegliwości na raz. W ciągu roku, jak obliczyliśmy, wpłynęło ponad dwa miliony takich kart. Ludzie widząc, że to działa, kupowali „Kurier Polski”, aby na tej specjalnej karcie odesłać swoje problemy. Podziękowaniom nie było końca, ludzie z ust do ust przekazywali sobie tę niepojętą, wspaniałą wiadomość, że można do Zbyszka, do Podkowy odesłać swoje dolegliwości.

To doświadczenie jeszcze mocniej ugruntowało we mnie przekonanie, że kontakt uruchamia przekaz energii. Ustępowały najbardziej nawet skomplikowane problemy, otrzymałem tysiące badań dokumentujących stan przed i po kontakcie.

Doświadczenie z „Kurierem Polskim” rozwinęło się potem w **TRYB INTENSYWNEJ OPIEKI PRZEZ ZDJĘCIE**. W tym roku, na dziesięciolecie **TIOPZ**, postanowiliśmy wraz z żoną wydać książkę „Kurierem z Podkowy” (zбір artykułów pisanych właśnie do Kuriera), tym razem w formie audiobooka, czyli książki do słuchania.

Zbyszek Nowak



Dziś, dla naszych Czytelników, którzy jeszcze nie skorzystali z tej metody i chcą napisać do nas po raz pierwszy, drukujemy formularz. Należy go wypełnić i wysłać wraz z kopertą zwrotną do mnie do Podkowy Leśnej. W liście ode mnie otrzymacie Państwo szczegółowe informacje na temat metody TIOPZ.

✂ -----

Nazwisko

Imię..... Data urodzenia

Kod pocztowy..... Miejscowość.....

Ulica i nr.....

Telefon..... E-mail.....

Zgodnie z art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dotyczących stanu zdrowia, podanych w związku z kontaktami ze Zbigniewem Nowakiem.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 883) firma "SUN Marian Zbigniew Nowak" z siedzibą w Podkowie Leśnej przy ul. Jaśminowej 7 informuje, że jest administratorem danych osobowych podanych na tym formularzu dobrowolnie. Jednocześnie informujemy o przysługującym prawie wglądu do swoich danych oraz o prawie ich poprawiania.

.....
data

.....
podpis

Może odrobina optymizmu mimo wszystko?

Historia Pani Jolanty

Pani Jolanta ma bardzo trudne życie. Z wykształcenia jest polonistką, kiedyś uczyła w szkole. Los jednak tak się potoczył, że straciła pracę, a mąż po prostu wyrzucił ją z domu. Za opiekę nad chorym na raka starszym panem miała dach nad głową. Potem, po jego śmierci, udało się jej pozostać w tym samym miejscu, jednak comiesięczny czynsz płaci za nią obca osoba. Pani Jolanta sama jest chora, sporo czasu spędza w szpitalu, otrzymuje niewielką pomoc z Caritasu oraz paczki z jedzeniem i ubraniami ode mnie. Kilka miesięcy temu sąsiedzi zalali jej skromniutkie mieszkanie, a większość dobytku uległa zniszczeniu.

Z kolejnych wiadomości wynika, że przeniesiona została tymczasowo do innego lokum, a mieszkanie jest remontowane na koszt administracji. Z mojego punktu widzenia, to dobra wiadomość. Przypadek sprawia, że mieszkanie (wilgotne i zapuszczone) zostanie wyremontowane. Z czasem otrzyma od nas wszystko, co potrzeba: ubrania i resztę niezbędnych rzeczy. Pani Jolanta nie jest jedyną osobą, którą wspieramy, mamy już pewne doświadczenie.

Mogę sobie wyobrazić, że życie w ubóstwie i chorobie jest wyjątkowo trudne i smutne.

Ale tym razem sprawy ułożyły się naprawdę dobrze. Przecież administracja mogła odmówić - mieszkanie nie jest ubezpieczone. Za lokal zastępczy nie trzeba płacić, a paczki płyną regularnie. Tymczasem Pani Jolanta nadal śle listy pełne rozpacz. Pisze, że tak źle nie było jeszcze nigdy w życiu. W ogóle nie zauważa pozytywnych elementów tego wydarzenia. Czy nie byłoby Jej łatwiej, gdyby dostrzegła to, co dobre i wykrzesła z siebie odrobinę optymizmu? Byłoby!

AKN

a może...

WAKACJE W PODKOWIE !



Do Państwa dyspozycji są położone wśród zieleni trzy budynki hotelowe. Można przyjechać na kilka dni i połączyć odpoczynek ze spotkaniem z energią.



KLUB SAMOTNYCH PRZYJACIÓŁ

Droży Państwo!

Nasz klub to na razie klubik, ale nie rezygnujemy. Nie od razu Kraków zbudowano, jak mówią. A propos Krakowa - Pani Zosiu, Panią włączyłam do Klubu, bo właściwie od Pani wszystko się zaczęło. Adresy przestałam Państwu w listach, nie będziemy ich drukować na łamach gazety, ale czekamy na dalsze zgłoszenia.

A.K.N.

TERMINARZ SPOTKAŃ W PODKOWIE LEŚNEJ

Czerwiec '10			Lipiec '10		
poniedziałek	wtorek	środa	poniedziałek	wtorek	środa
	1	2	5	6	7
7	8	9	12	13	14
14	15	16	19		
21	22	23			
28	29	30			

Szanowni Państwo, zdarzają się sytuacje, których niepodobna przewidzieć. Dlatego przed przyjazdem proszę o wcześniejszy telefon: 22-758-92-92 i 22-758-92-34. Telefon komórkowy 601-244-903 tylko dla sms-ów.

WYDAWCA: Alkano

05-807 Podkowa Leśna, ul. Różana 4

Redaguje: zespół

tel.(22) 758 92 92; 758 92 34

e-mail:kontakt@nowak.pl

www.alkano.pl

www.nowak.pl



W cytowanych listach zachowano oryginalny styl, interpunkcję i ortografię.